

dr hab. Brygida Pawłowska-Jądrzyk, prof. UKSW
Zakład Poetyki Intersemiotycznej i Komparatystyki Mediów
Instytut Filologii Klasycznej i Kulturoznawstwa
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

UNIWERSYTET WARSZAWSKI
WYDZIAŁ POLONISTYKI
wpłynęło dnia 24. 04. 2018.

Recenzja rozprawy doktorskiej mgra Roberta Birkholca
Subiektywizacja zapośredniczona jako forma reprezentacji doświadczeń
bohaterów filmowych

Rozprawa doktorska mgra Roberta Birkholca pt. *Subiektywizacja zapośredniczona jako forma reprezentacji doświadczeń bohaterów filmowych* budzi wielkie uznanie zarówno z uwagi na śmiałość przedsięwzięcia, związaną ze znacznym stopniem komplikacji, nieszablonowością i swego rodzaju „enigmatycznością” podjętej problematyki, jak i ze względu na precyzję metodologiczną, intelektualną głębię oraz zniuansowanie wywodu, które cechują sposób jej przedstawienia.

Zasadniczym terenem badań Autora, przyznającego się w punkcie wyjścia m.in. do inspiracji myślą Paula Ricoeura, Davida Bordwella i Kristin Thompson, jest obszar narracji filmowej, rozumianej – po pierwsze – jako jeden ze sposobów strukturalizacji ludzkiego doświadczenia w formie opowieści i zarazem odzwierciedlenie uniwersalnych dyspozycji poznawczych człowieka, a także – po drugie – jako złożona forma wyrazu umożliwiająca artykulację różnorodnych (percepcyjnych, psychicznych, cielesnych) i przy tym często ambiwalentnych doznań, które z zasady opierają się logicznemu uspojnieniu i werbalizacji. Doktorant, obrawszy za przedmiot swych dociekań słabo rozpoznany problem filmowych reprezentacji subiektywności, koncentruje się na poszukiwaniu w obrębie technik dostępnych przekazom audiowizualnym swoistych ekwiwalentów/analogonów literackiej mowy pozornie zależnej, co jednocześnie sytuuje jego badania w ramach poetyki oraz komparatystyki mediów artystycznych. Nie tylko zawarte we wstępie deklaracje, ale i sposób rozwijania partii analityczno-interpretacyjnych rozprawy dowodzą, że Autor w istocie unika mechanicznego, pochopnego przenoszenia pojęć literaturoznawczych na grunt filmoznawstwa, dając nieprzerwanie dowody świadomości, iż stosowanie kategorii służących do opisu mediów zróżnicowanych pod względem uposażenia semiotycznego powinno być powiązane z rozpoznaniem potencjału poznawczego systemów organizujących dany przekaz i

przestudiowaniem wymiarów wzajemnych interferencji znaczeniowych między ich elementami (w przypadku tekstów polisemiotycznych).

Autorskim pomysłem i niekwestionowanym osiągnięciem Roberta Birkholca jest już samo wprowadzenie tytułowej kategorii „subiektywizacji (stylistycznie) zapośredniczonej” (zamiast pojęcia „filmowej mowy pozornie zależnej”), odnoszonej tu w szczególności do „zabiegów audiowizualnych, w których jest uobecniony czy też zakodowany sposób, w jaki postać postrzega otaczający ją świat” (s. 6). Podstawę porównania omawianego zjawiska w dwóch różnych mediach, literatury i filmu, Doktorant znajduje w focalizacji (termin Gerarda Genette’a), rozumianej za Mike Bal jako wpisana w tekst perspektywa percepcyjna (zarówno wizualna, dźwiękowa, jak i poznawcza), która może być albo wewnętrzna (gdy odpowiada pozycji bohatera), albo zewnętrzna (gdy podmiot percypujący /fokalizator/ nie należy do świata przedstawionego), przy czym istoty opisywanej transmedialnej figury narracyjnej upatruje On w „szczególnej relacji między focalizacją zewnętrzną i wewnętrzną – ich interferencji, nakładaniu się” (s. 7). Pięć drobiazgowych i dociekliwych *case studies*, które zostały zawarte w drugiej, analitycznej części pracy, potwierdza tezę, iż wielosemiotyczne medium filmowe, wykorzystujące często subtelne właściwości obrazu i dźwięku, różnorodne ustawienia kamery, mniej czy bardziej nieschematyczne zabiegi kompozycyjne i montażowe, na wiele sposobów modeluje tę figurę, stając się przestrzenią tyleż szerokiej, ile wieloaspektowej i sugestywnej prezentacji doświadczeń postaci przedstawionych. Tym samym subiektywizacja zapośredniczona prezentowana jest w recenzowanej pracy zarówno jako kategoria tekstowa, jak i antropologiczna (poprzez swój nierozzerwalny związek z wielorakimi aspektami „reakcji” człowieka na świat).

O walorach poznawczych rozprawy Roberta Birkholca współdecydują między innymi: umiejętny dobór i selekcja przywołanej, często też zreinterpretowanej (polskiej i obcojęzycznej) literatury przedmiotu, precyzyjna logika wyводу, „przezroczystość” stylu wypowiedzi oraz – zaskakująca, jeśli wziąć pod uwagę złożoność omawianych problemów – jasność prezentowanej koncepcji, która zostaje w drugiej części pracy dopełniona i jednocześnie w istotny sposób wzbogacona przy okazji analiz reprezentatywnych przykładów (stanowią je filmy z kanonu kinematografii światowej i rodzimej, nakręcone w latach 1968-2000: *Palacz zwłok* Juraja Herza, *Konformista* Bernerda Bertolucciego, *Tańczący jastrzęb* Grzegorza Królikiewicza, *Urodzeni mordercy* Olivera Stone’a oraz *Requiem dla smu* Darrena Aronofsky’ego). Co warte podkreślenia, Autor w sposób płynny, niejako naturalny wpisuje rozpoznania teoretyczne, dotyczące poetyki dzieła filmowego i przemian audiowizualnych form narracyjnych oraz sprzężonych z nimi ujęć światopoglądowych, w perspektywę

historyczno-filmową, o czym świadczy chociażby rozdział drugi pt. *Subiektywizacja w filmie – zarys najważniejszych zagadnień*. Doktorant, na marginesie uwag na temat twórczości Davida Lyncha, formułuje tu obserwację, iż „podczas gdy moderniści kwestionowali podział na subiektywne i obiektywne, dowodząc, że nasz odbiór rzeczywistości zawsze ma subiektywny charakter, lub próbowali tworzyć światy będące projekcją życia wewnętrznego bohatera, postmoderniści zajęli się kreowaniem ostentacyjnie sztucznych światów, oddających co prawda ludzkie doświadczenie, ale niekoniecznie podmiotowe ani subiektywne” (s. 53). Obserwacje tego rodzaju prowadzą m.in. do próby sprecyzowania granicy między kinem postmodernistycznym i post-klasycznym (tamże). Bez względu na to, czy każdy ze sformułowanych w pracy wniosków uznamy za jedynie słuszny, trudno zaprzeczyć, iż Autor prowadzi czytelnika poprzez gąszcz problemów o znacznym stopniu złożoności wyrazistą ścieżką problematyzacji, ujmując prezentowane rozpoznania w formę wyводу logicznego i zniuansowanego – czyni to mądrze i uważnie, wykazując, według mnie, nieprzeciętną badawczą dojrzałość i rozwagę.

Podkreślając skalę satysfakcji intelektualnej, którą przyniosła mi lektura rozprawy doktorskiej mgra Roberta Birkholca, śmiałość i rzetelność tego przedsięwzięcia, wyodrębnię dwa ogólniejsze bloki problemów, które być może wymagałby jeszcze dodatkowego przemyślenia czy dopowiedzenia:

1. Subiektywizacja zapośredniczona, jak dowodzi Autor, funkcjonuje na gruncie wielosemiotycznego medium audiowizualnego jako „figura przedstawienia ludzkiego doświadczenia”, i jako taka „może zostać uznana za filmowy odpowiednik literackiej mowy pozornie zależnej” (s. 275). Trzeba jednak zwrócić uwagę, że zarówno poczynione w pracy rozpoznania z zakresu poetyki, jak i przeanalizowane przykłady filmowe skłaniają do postawienia pytania: czy subiektywizacja zapośredniczona stanowi rzeczywiście uniwersalne medium narracyjne prezentacji ludzkiego doświadczenia w kinie, czy raczej jest formą ewokacji tylko określonych typów doświadczeń człowieka?

Doktorant podkreśla różnorodność omówionych filmów, różnorodność ta jest jednak motywowana ich miejscem na osi rozwoju konwencji i technik filmowych, a nie istotowo odmiennymi wymiarami odniesień antropologicznych. Na 276 stronie pracy czytamy:

Niejednorodność dzieł z subiektywizacją zapośredniczoną jest [...] spowodowana faktem, że figura ta pojawia się w filmach, wykorzystujących odmienne konwencje i zaliczanych do różnych systemów sygnifikacji [do modernizmu i postmodernizmu]. *Tańczący jastrząb* jest filmem na wpół awangardowym, *Konformista* dramatem sensacyjnym w stylu retro, a *Urodzeni mordercy* – intertekstualną mieszanką gatunków. Środki stosowane w każdym z tych dzieł są w pewnym stopniu zależne od przyjętej konwencji, ale też od „języka” filmu w danym momencie rozwoju kina. *Palacza zwłok* i *Tańczącego jastrzębia* można by zaliczyć do modernizmu, problematyzującego zagadnienie reprezentacji i eksplorującego niekonwencjonalne środki wyrazu. *Konformista* to film sytuujący się między modernizmem a postmodernizmem, operujący intertekstualnymi cytatami i elementami kina gatunkowego. *Urodzeni mordercy* to „klasyczny” przykład postmodernizmu, ostentacyjnie mieszającego style i konwencje. *Requiem dla snu* to z kolei dzieło, wykorzystujące środki stylistyczne charakterystyczne dla kina post-klasycznego. Mimo gatunkowych, historycznych i historyczno-filmowych uwarunkowań, wpływających także na styl filmów, w każdym z pięciu dzieł reprezentacja percepcji bohatera tworzona jest za pomocą technik, które są niekiedy bardzo podobne.

Muszę w tym kontekście zapytać:

- Czy jeśli, uznawszy za Autorem rozprawy tezę o quasi-mimetyczności omawianej figury (co ma oznaczać, że „próbuje ona «naśladować» sposób, w jaki jednostka percypuje świat zewnętrzny”, s. 277), wejrzymy w istotę doświadczeń bohaterów omówionych filmów, nie odkryjemy istotowego pokrewieństwa między przeżyciami i doznaniem tych bohaterów? Czy nie jest w istocie tak, że subiektywizacja zapośredniczona nie tyle nawet sprzyja prezentacji patologicznych, zaburzonych czy „ekstremalnych” doświadczeń (takich jak różnorodne obsesje, szaleństwo, stany alienacji, zamroczenia substancjami psychoaktywnymi, eksperymenty z ciałem itp.), ile po prostu *daje się zidentyfikować (tj. realizuje się) wyłącznie w tego rodzaju kontekstach tematycznych?*
- Czy zatem nie należałoby rozważyć hipotezy, że subiektywizacja zapośredniczona jest figurą nieodmiennie opartą na kategorii zakłócenia i/lub – dajmy na to – na opisanym przez formalistów uniezwykleniu, defamiliaryzacji (notabene, współcześnie uznanej – słusznie bądź nie – przez Borysa Uspieńskiego za przejaw zewnętrznego punktu widzenia)? (por. K. Wojnowski *Estetyka zakłócenia*; W. Szklowski *Sztuka jako chwyt*; B. Uspieński *Strukturalna wspólnota różnych sztuk. Ogólne zasady organizacji dzieła malarzkiego i literackiego*, [w tegoż:] *Poetyka kompozycji. Struktura tekstu artystycznego i typologia form kompozycji*)

– I wreszcie, w jaki sposób odpowiedzi na powyższe pytania rzutują na rozpoznania w kwestii zakresu różnic i analogii między filmową subiektywizacją zapośredniczoną a literacką mową pozornie zależną? Czy – jeśli chodzi o rozpatrywany tu aspekt możliwości prezentacji ludzkich doświadczeń – figury te można uznać za ekwiwalentne?

2. Zalecałabym także pogłębienie namysłu nad uzasadnieniem opinii sformułowanej w *Zakończeniu*, zgodnie z którą subiektywizacja zapośredniczona sprzyja relacji „dialogicznej” z postacią. Czytamy tu: „[subiektywizacja zapośredniczona] nie jest to bezpośrednio odzwierciedlenie percepcji, ale szereg stylistycznych wariacji, które z różnych stron «naświetlają» osobowość bohatera. Implikowana przez narrację ironia skłania z kolei do przyjęcia krytycznej postawy zarówno wobec odczuć bohatera, jak i samego filmowego przedstawienia, które zawsze jest pewną konstrukcją. Celem reprezentacji nie jest utopijne odtworzenie czyjegoś sposobu widzenia świata, ale skonfrontowanie widza z pewnym subiektywnym doświadczeniem” (s. 288). O ile w świetle przywołanego komentarza skłonna byłabym uznać taką argumentację za możliwą do przyjęcia, o tyle oczekiwałabym na jaśniejsze wyłożenie myśli związanej z opatrzeniem tego fragmentu przypisem odsyłającym do *Problemów poetyki Dostojewskiego* i Bachtinowskiej koncepcji dialogiczności (przypis nr 815).

Implikowane przez tę pracę pytania uznaję za świadectwo wagi podejmowanych w niej problemów. Uważam, że rozprawa doktorska mgra Roberta Birkholca jest dokonaniem wnikliwym i odkrywczym, w autentyczny sposób inicjującym na polskim gruncie naukowym pogłębione studia komparatystyczne nad poetyką i możliwościami poznawczymi wielosemiotycznej narracji filmowej jako medium reprezentacji doświadczeń antropologicznych. Zawarte w niej analizy prowadzone są wnikliwie, z dużą dozą polotu i wrażliwości estetycznej. Zostały one osadzone w adekwatnych kontekstach teoretycznych i filozoficznych, w bogatej literaturze przedmiotu dotyczącej tych obszarów, co niewątpliwie świadczy o dużym odczytaniu Autora i szerokim zakresie jego kompetencji. Również strona warsztatowa i językowa pracy, jeśli pominąć drobiazgi¹, zasługuje na uznanie.

¹ Autor dziesiątki razy powtarza niepoprawny zwrot „wydaje się być” (m.in. s. 10, 114, 270), wielokrotnie też popełnia błąd interpunkcyjny, stawiając przecinek przed „czy” wyrażającym wymiennosc lub wyłączenie się członów (np. s. 4, 53, 149).

Stwierdzam z pełną satysfakcją, że praca *Subiektywizacja zapośredniczona jako forma reprezentacji doświadczeń bohaterów filmowych* spełnia z naddatkiem wymagania stawiane rozprawom doktorskim i wnoszę o dopuszczenie mgr Roberta Birkholca do dalszych etapów przewodu doktorskiego. Jednocześnie pragnę wyrazić przekonanie, którego uzasadnieniem są wcześniejsze konkluzje, iż recenzowana przeze mnie rozprawa jak najbardziej zasługuje na wyróżnienie i nieodległą publikację książkową.

Żygdia Pawłowska (podrybki)
Kraków 10.04.2018r.